

Kiedy zatonie współczesna Atlantyda?

11 lipca 2017

Stany Zjednoczone Ameryki. Zaoceaniczne imperium dało się we znaki każdemu mieszkańcowi planety. Przy czym nie na jeden, ale na wiele sposobów i na różnych poziomach.



Postrzegamy dziś USA jako bezczelnego bandziora, który bombarduje wszystko co popadnie. Ten kraj zamienił w kupę gruzu cały europejski kontynent. Do dziś jest jedynym, który zastosował broń atomową przeciwko nie mającym znaczenia wojskowego miastom. Chociaż np. w Dreźnie zginęło w ciągu jednej nocy od „zwykłych” bomb więcej ludzi niż w Hiroszimie i Nagasaki razem wziętych. USA otwarcie przyznały, że zasypiały Wietnam bombami do stanu z epoki kamienia łupanego. Nie do końca się to udało, ale od bomb i chemikaliów zginęło 5 milionów Wietnamczyków.

Do naszych czasów w skutek użytych bomb, pocisków, obozów koncentracyjnych zbudowanych przez Amerykanów i wasali zginęły miliony. W samym tylko Iraku 1,5 miliona ! Niektórzy specjaliści z ONZ uważają, że w amerykańskich wojnach, rozpętanych po 45 roku zginęło na całym świecie 40 milionów

ludzi, głównie cywili. W efekcie militarnej przemocy. Jeśli wziąć pod uwagę ingerencję USA w rolnictwo Trzeciego Świata, organizację handlu narkotykami na skalę światową i inne mniej znane, typowo mafijne procedury to ofiary Waszyngtonu można prawdopodobnie liczyć w setkach milionów. W naszych cynicznych czasach, maltuzjanizm wyrodził się w postmodernizm, więc niektórzy mogą powiedzieć: „dzięki Bogu!”. Mamy obecnie na Ziemi ponad 7 mld ludzi, ale gdyby nie zbrodnicza Ameryka byłoby ich 8 miliardów ! Niektóre środowiska propagują tezę, że ciała ludzkie są w 90% biodegradowalne, co dla filistrów oznacza ni mniej ni więcej obojętność na stosy trupów.

Ale czy zawsze USA postrzegane były jak bandzior z najnowocześniejszą technologicznie machiną do zabijania, rozpieprzający w proch i pył życie całych narodów? Oczywiście, już Dostojewski nie miał złudzeń co do tego kraju i ostro odnosił się do „problemów wuja Toma”. Pokolenie przed Dostojewskim, w latach trzydziestych XIX w., hrabia Alexis de Tocqueville widział przed Ameryką przyszłość.

Dla milionów reprezentantów tej samej „biodegradowalnej masy” była ona faktycznie symbolem religijnym, jak nowy Kanaan – nowa Atlantyda. Ta ziemia była symbolem nowoczesności, emancypacji, „wyzerowania” („by zacząć wszystko od początku”). Wyobraźmy sobie całe tabuny zaszczutych, głodnych ludzi, którzy uciekali z feudalnej Europy, którzy stając na amerykańskiej ziemi „na nowo się rodzili”. W XVII i następnych wiekach, dla Europejczyków matryca ich własnej tradycyjnej cywilizacji stawała się coraz ciaśniejsza. Uciec do Ameryki oznaczało zostać kimś, jak Adam i Ewa. Wczorajszy niewolnik, zabiedzony rzemieślnik, otrzymał nagle prawo do broni nie mając nad sobą nikogo prócz Pana Boga. Była to idea tak silna, że jej echa są żywe do dziś. Chociaż różnica między Ameryką de Tocquevilla i tą obecną, jest daleko większa, niż między machnowskim Hulajpołem a breżniewowskim ZSRR.

Dzisiejsza Ameryka biorąc pod uwagę skalę policyjnej kontroli, kryminalizację resortów siłowych, ich bezprawie, prześcignęła

dawno system radziecki. Amerykańscy obywatele z przerażeniem dyskutują codziennie o tym, czy doświadczenia z dronami wykorzystywanymi na Bliskim Wschodzie zostaną przeniesione na wewnętrzną glebę. Poza granicami drony już od dawna śledzą i bez sądu zabijają amerykańskich obywateli. Więc czemu mają nie zacząć tego robić w Kentucky czy Arizonie?

Jednak, gdy od czasu wojny domowej co roku do USA przybywało milion imigrantów – 40% z nich wracało z powrotem. Ludzie ci oddawali ostatnie oszczędności by dostać się do „Nowego Świata”, ale nie wytrzymywali amerykańskiego GUŁAGU. W odróżnieniu od radzieckiego mieli możliwość by wyjechać, o ile nie trafili do więzienia...

Dziś w USA więzionych jest najwięcej ludzi na świecie! W liczbach i względnych i absolutnych. Ponad 2 miliony ludzi! To więcej niż w całych Chinach! Równocześnie stoją i czekają jeszcze puste i „niezasiedlone” więzienia i obozy. Klasa rządząca w USA oczekuje nowej wojny domowej. FBI i Homeland Security zakupiły góry amunicji. Mają się czego bać. Wśród prawie 400 milionów ludzi jest wielu z wojskowym doświadczeniem.

Autorstwo: Gejdar Dżemal

Tłumaczenie: Kornel Sawiński

Zdjęcie: [The U.S. Army](#) (CC BY 2.0)

Źródło oryginalne: [Poistine.org](#)

Źródło polskie: [WolneMedia.net](#)